

Sygn. akt I C 512/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – sędzia Paweł Wrzesiński

Protokolant – sekr. sąd. Anita Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2022 r. w Kutnie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko (...) spółka akcyjna w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) spółka akcyjna w W. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwotę 3.596,24 (trzy tysiące pięćset dziewięćdziesiąt sześć 24/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 2.809,04 (dwa tysiące osiemset dziewięć 04/100) złotych od dnia 14 marca 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 787,20 (siedemset osiemdziesiąt siedem 20/100) złotych od dnia 18 marca 2020 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. na rzecz (...) spółka akcyjna w W. kwotę 311,18 (trzysta jednaście 18/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczek:
  - a. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwotę 81,80 (osiemdziesiąt jeden 80/100) złotych z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500069054065,
  - b. na rzecz (...) spółka akcyjna w W. kwotę 81,81 (osiemdziesiąt jeden 81/100) złotych z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500068891052.

Sygn. akt I C 512/20

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 29 kwietnia 2020 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, skierowanym przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej w W. w postępowaniu upominawczym wniósł o zasądzenie kwoty 6.695,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.481,59 zł od dnia 14 marca 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.214,00 zł od dnia 18 marca 2020 r. do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazano, że pozwany jako zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia OC za szkodę powstałą w pojeździe marki D. D. o nr rej. (...) stanowiącym własność M. D., powstałą wskutek kolizji drogowej z dnia 4 lutego 2020 r. Naprawa pojazdu została dokonana przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w Z.. Wierzytelność przysługującą poszkodowanemu powódka nabyła na podstawie umowy przelewu wierzytelności. W ramach likwidacji szkody pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 7.422,85 zł. Zdaniem powoda pełna kwota odszkodowania z tytułu kosztów naprawy oraz kosztów najmu pojazdu zastępczego winna wynosić dodatkowo łącznie 6.695,59 zł, w tym: kwota 4.481,59 zł jako niedopłata wynagrodzenia za naprawę pojazdu oraz kwota 2.214,00 zł stanowiąca zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres naprawy, wobec czego powód dochodził od strony pozwanej kwoty stanowiącej różnicę między wartością odszkodowania, a odszkodowaniem oszacowanym i wypłaconym przez pozwanego.

/pozew – k. 2-5/

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 lipca 2020 r. referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

/nakaz zapłaty – k. 58/

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) spółka akcyjna w W. wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości, wnosząc oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady. Zakwestionował jednak koszty naprawy pojazdu poprzez zastosowanie stawki za roboczogodzinę wyższej, niż ma miejsce, gdy płatnikiem jest klient indywidualny, a nie ubezpieczyciel, które to zawyżenie, jest nieuprawnionym wzbogaceniem się powoda, poza granicami odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pozwany zakwestionował odpowiedzialność strony pozwanej za koszty związane z obsługą administracyjną szkody, myciem pojazdu jako niepozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą w pojeździe, a co za tym idzie, pozostających poza granicami odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pozwany nie kwestionując zdarzenia rodzącego jego odpowiedzialność, ani uprawnienia poszkodowanej do korzystania z pojazdu zastępczego, wyjaśnił, że obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do minimalizowania wysokości szkody, w tym kosztów najmu samochodu zastępczego. W przedmiotowej sprawie poszkodowanej został zaproponowany pojazd zastępczy, na co jednak nie przystała. W konsekwencji poinformowano ją, że ubezpieczyciel będzie weryfikował stawkę za najem do kwoty 80 zł netto. W ocenie pozwanego skorzystanie przez poszkodowaną z oferty podmiotu oferujące znacznie wyższą stawkę uznać należy za niecelowe i ekonomicznie nieuzasadnione oraz sprzeczne z zasadą obowiązku niepowiększania szkody.

/sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 62-64/

Strony nie osiągnęły porozumienia. Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022 r. żadna ze stron się nie stawiła, stanowiska stron nie uległy zmianie.

/protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2022 r. – k. 136/

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 lutego 2020 r. w K. przy ul. (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki D. D. o nr rej. (...) należący do poszkodowanej M. D., zamieszkałej w D., która zgłosiła szkodę u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy kolizji. Sprawca kolizji w chwili zaistnienia zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...) spółka akcyjna w W..

/bezsporne/

Podczas telefonicznego zgłaszania szkody w dniu 6 lutego 2020 r., konsultant ubezpieczyciela poinformował zgłaszającą o możliwości zorganizowania bezgotówkowego najmu pojazdu zastępczego oferowanego przez (...) S.A., sposobie skorzystanie z tej propozycji oraz akceptowanych przez ubezpieczyciela stawkach za wynajem w przypadku najmu we własnym zakresie. Poszkodowana nie była zainteresowana propozycją, wskazała, że chce wziąć pojazd zastępczy z autoryzowanego serwisu, gdzie zamierzała naprawić auto. Następnie w dniu 7 lutego 2020 r. ubezpieczyciel przesłał do poszkodowanej wiadomości e-mail ze szczegółowymi warunkami bezgotówkowego wynajęcia pojazdu

zastępczego we współpracujących z nim wypożyczalniach pojazdów. Dla segmentu pojazdu B stawka netto za dobę najmu (okres 1-7 dni) została określona na kwotę 80 zł netto. Ubezpieczyciel poinformował ponadto, że w przypadku szkody częściowej okres najmu nie powinien być dłuższy od czasu obiektywnie niezbędnego do naprawy uszkodzonego pojazdu, a także, że w przypadku wynajęcia pojazdu od innego podmiotu, zarówno czas najmu, jak i jego koszt podlegają weryfikacji.

/dowód: kopia dowodu rejestracyjnego – k. 16-17, dokumenty w aktach szkody nr (...) na płycie CD, w tym zapis audio zgłoszenia szkody – k. 67/

W dniu 7 lutego 2020 r. M. D. zawarła z warsztatem (...) sp. z o.o. w Z. umowę zlecenia naprawy pojazdu marki D. D. o nr rej. (...). W zleceniu zawarto zapis, w którym określenie kosztu naprawy nie jest możliwe w chwili przyjęcia do naprawy pojazdu, bez określenia rozmiaru szkody i zakresu naprawy. Poszkodowany akceptował koszt naprawy wyliczony według kosztorysu naprawy sporządzonego przez serwis (...) sp. z o.o. w Z. w systemie (...) / (...) wykonanym po demontażu i oględzinach pojazdu według stawek serwisowych: blacharska 200 zł netto, lakiernicza 200 zł netto i cen części według cen katalogowych dla danej marki pojazdu. Wskazane stawki były stosowane od dnia 1 lipca 2019 r.

/dowód: zlecenie naprawy nr (...) – k. 10, upoważnienie do zlecenia naprawy – k. 13, oświadczenie – k. 14, 22/

(...) sp. z o.o. w Z. zgodnie z treścią zlecenia naprawy zawartego z poszkodowanym sporządziła kalkulację naprawy nr (...) z dnia 7 lutego 2020 r., wyceniając koszt naprawy na kwotę 11.717,47 zł brutto (9.526,40 zł netto). W kalkulacji naprawy zastosowano stawkę za 1 roboczogodzinę w wysokości 200 zł netto. (...) sp. z o.o. w Z. dokonała naprawy pojazdu i za wykonaną usługę wystawiła na rzecz M. D. w dniu 21 lutego 2020 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na łączną kwotę 11.904,44 zł brutto z terminem zapłaty do 13 marca 2020 r.

/dowód: kalkulacja naprawy nr (...) – k. 18-21, faktura VAT nr (...) – k. 8-9, receptura lakieru – k. 29, dokumenty odnośnie lakieru – k. 35-37, wydruki rekomendacji – k. 31-34, dokumenty w aktach szkody (...) na płycie CD – k. 67/

Poszkodowana zdecydowała się na podpisanie z (...) sp. z o.o. w Z. umowy najmu pojazdu zastępczego marki R. (...) nr rej. (...) (klasa B). W umowie tej, zawartej od dnia 7 lutego 2020 r. do dnia 21 lutego 2020 r., stawka za każdą rozpoczętą dobę najmu została ustalona na kwotę 120 zł netto dla okresu najmu powyżej 8 dni. W związku z najmem pojazdu poszkodowany nie musiał uiszczać wynajmującemu kaucji. Oferta nie przewidywała udziału własnego w ewentualnej szkodzi. Przyjmując ofertę M. D. nie weryfikowała zaproponowanej przez wynajmującego stawki za dobę najmu pojazdu. W dniu 26 lutego 2020 r. wynajmujący wystawił na poszkodowanego fakturę VAT nr (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego w okresie 19 dni na kwotę 2.280 zł netto, a 2.804,40 zł brutto.

/dowód: kalkulacja naprawy nr (...) – k. 18-21, umowa najmu pojazdu zastępczego – k. 24, załącznik do umowy najmu pojazdu – k. 23, faktura VAT nr (...) – k. 25, dokumenty w aktach szkody (...) na płycie CD – k. 67/

W dniu 7 lutego 2020 r. M. D. zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której przeniosła na rzecz cesjonariusza przysługujące jej prawa odszkodowawcze z tytułu polisy ubezpieczeniowej sprawy szkody prowadzonej przez (...) S.A. pod numerem (...) w samochodzie marki D. D. o nr rej. (...).

/dowód: umowa przelewu wierzytelności z polisy OC sprawy z dnia 7.02.2020 r. – k. 15, 30/

Pozwany ubezpieczyciel zarejestrował szkodę w dniu 6 lutego 2020 r. pod nr (...). (...) sp. z o.o. w Z. w dniu 7 lutego 2020 r. skierowała do ubezpieczyciela pismo odnośnie weryfikacji sporządzonego przez warsztat naprawczy kosztorysu naprawy. W dniu 11 lutego 2020 r. po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu ubezpieczyciel sporządził kosztorys naprawy. W następstwie zgłoszonej szkody i przeprowadzenia postępowania ubezpieczyciel w dniu 12 lutego 2020 r. wypłacił odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w kwocie 4.869,81 zł. Następnie w dniu 4 marca 2020 r. na podstawie faktury VAT nr (...) przyznał kwotę 590,40 zł brutto tytułem uzasadnionych kosztów najmu pojazdu, za 6 dni przy stawce 80 zł netto. Decyzją z dnia 13 marca 2020 r. na podstawie faktury VAT nr (...) ubezpieczyciel przyznał

dalsze odszkodowanie w kwocie 2.553,04 zł brutto. Łączna kwota wypłaconego odszkodowania wyniosła 7.422,85 zł brutto. Ubezpieczyciel zakwestionował zastosowaną stawkę za roboczogodzinę w wysokości 200 zł, zakwestionował również koszty obsługi administracyjnej szkody, w tym mycia pojazdu.

/dowód: zgłoszenie szkody – k. 22-24, decyzja – k. 12, potwierdzenia transakcji – k. 26-28, dokumenty w aktach szkody nr (...) na płycie CD – k. 67/

Pismem z dnia 17 marca 2020 r. (...) sp. z o.o. w Z. wezwała pozwanego mailowo do dopłaty kwoty 7.034,63 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie naprawy blacharsko-lakierniczej pojazdu oraz kwoty 2.214 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, zgodnie z poniesionymi kosztami udokumentowanymi fakturami VAT, w terminie 3 dni od daty otrzymania pisma. W odpowiedzi z dnia 18 marca 2020 r. pozwany ubezpieczyciel nie uwzględnił roszczeń powoda i odmówił zapłaty dalszego odszkodowania.

/dowód: wydruk e-mail z wezwaniem do zapłaty – k. 11, dokumenty w aktach szkody nr (...) na płycie CD – k. 67/

Koszt za roboczogodzinę pracy na rynku lokalnym, właściwym dla serwisu (...) sp. z o.o. w Z. posiadającego autoryzację danej marki, oscylował w kwocie 180 zł netto, dla warsztatów popularnych marek pojazdów. Badając zakres występujących stawek biegły uwzględniał warsztaty naprawcze posiadające odpowiednie warunki i sprzęt do wykonywania napraw, a także posiadające wykwalifikowany personel techniczny, zaplecze techniczne umożliwiające wykonywanie napraw blacharsko-lakierniczych na wysokim, profesjonalnym poziomie. Tylko taki poziom wykonania naprawy gwarantuje przywrócenie pełnej funkcjonalności pojazdu oraz jego walorów estetycznych. Na podstawie uzyskanych danych biegły przy użyciu metody średniej ważonej, dokonał wyliczenia średniej stawki za roboczogodzinę pracy blacharza i lakiernika, występującej w regionie (...) w autoryzowanych serwisach. Na podstawie dostępnej dokumentacji uszkodzeń pojazdu, w tym kalkulacji naprawy powoda i kalkulacji naprawy pozwanego, a także na podstawie dokumentacji szkody, można zidentyfikować obszar i zakres uszkodzeń występujących w pojeździe marki D. D. nr rej. (...). Z dokumentów wynika, że obszar uszkodzeń obejmował tylną część pojazdu. W dokumentach zarówno strony powodowej, jak i strony pozwanej, zakres powstałych uszkodzeń jest niemalże identyczny. Zarówno strona powodowa, jak i pozwana, jednakowo kwalifikuje uszkodzone części pojazdu, wskazując że do wymiany kwalifikują się: poszycie zderzaka tylnego, wytłumienie zderzaka tylnego, pokrywa bagażnika, tłumik końcowy, natomiast do naprawy kwalifikuje się pas tylny pojazdu. Mając na uwadze wiek pojazdu, który w chwili szkody pojazd był pojazdem sześciomiesięcznym, oraz mając na uwadze utrzymanie gwarancji na pojazd, zastosowanie do naprawy pojazdu części jakości (...), nie gwarantuje skuteczności takiej naprawy w aspekcie technicznym. Części jakości (...), nie są identyczne pod wieloma względami z częściami oryginalnymi. Różnice wynikające z jakości części mogą ujawnić się po dłuższym okresie użytkowania pojazdu, np. zjawiska występowania korozji związane z innego rodzaju zabezpieczeniem części w jakości (...), niż w częściach jakości O. Koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu cen nowych części oryginalnych z logo producenta pojazdu (części O), przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę występującej w regionie (...) wynosił 10.231,89 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu cen nowych części oryginalnych bez logo producenta pojazdu (części (...)), przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę występującej w regionie (...) wynosił 10.231,89 zł brutto, przy czym naprawa taka byłaby nieskuteczna w aspekcie technicznym; koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu cen nowych części oryginalnych z logo producenta pojazdu (części O), pochodzących spoza sieci (...), przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę występującej w regionie (...) wynosił 10.231,89 zł brutto. W ocenie biegłego uzasadniony okres wyłączenia z eksploatacji pojazdu D. D. nr rej. (...), po zdarzeniu z dnia 4 lutego 2020 r., przy założeniu racjonalnie zorganizowanej i przeprowadzonej naprawy powinien wynosić 14 dni kalendarzowych.

/dowód: opinia biegłego z zakresu budowy pojazdów mechanicznych T. W. wraz z opinią uzupełniającą – k. 79-94, 119-120/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym wydruków lub kopii dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości, w tym dokumentów oraz zapisu zgłoszenia szkody z akt szkody na płycie CD, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a także w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw.

Oceny materiału dowodowego sąd dokonał poprzez wszechstronną jego analizę, kierując się zasadami logiki, rozumowania oraz doświadczeniem życiowym.

Sporny między stronami był zarówno koszt naprawy pojazdu, a tym samym kwota należnego odszkodowania, jak i zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres naprawy.

W konsekwencji w sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw, który dokonał oszacowania kosztów naprawy auta, jak i niezbędnego czasu najmu pojazdu zastępczego.

W ocenie sądu nie sposób kwestionować ustaleń zawartych w opinii biegłego. Nie budzi wątpliwości spełnienie przez wydane opinie wymogów formalnych.

Przedmiotowa opinia jest wyczerpująca, jasna, fachowa i obiektywna, nie zawiera niejasności, sprzeczności, luk, została uzasadniona w dostatecznym stopniu, mając na uwadze również zastrzeżenia zgłoszone przez strony.

Wydana opinia zasługuje na przymiot wiarygodności ze względu na jej wewnętrzną spójność, zupełność i konsekwencję oraz fakt, że została wydana zgodnie z zasadami wiedzy specjalistycznej biegłego, w oparciu o analizę wszystkich stwierdzonych okoliczności faktycznych.

Przy ocenie opinii sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006/5-6/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...)).

Rola biegłego ogranicza się jednak do wyliczenia kosztów naprawy z uwzględnieniem odpowiednich pozycji, tak żeby umożliwić wybór właściwego wariantu kosztów naprawy. Natomiast niezależnie od wniosków opinii biegłego, ocena czy dane koszty są zasadne, czy też nie, należy do sądu.

Naprawienie pojazdu winno być nastąpić z uwzględnieniem technologii i norm naprawczych określanych przez producentów pojazdów. Do szacowania takich kosztów stosuje się programy komputerowe oparte na normach naprawczych podawanych przez producenta dystrybutorowi programu. Najbardziej dokładnym i zawierającym najpełniejsze i najdokładniejsze bazy danych jest program (...).

Wskazać należy, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

W obecnie obowiązującym stanie prawnym to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Nie jest rolą sądu prowadzenie dochodzenia w celu uzupełnienia bądź wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Oczywistym jest, że jeżeli strona nie zgłosiła twierdzeń i dowodów w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym, a w sprawie nie występują okoliczności usprawiedliwiające późniejsze ich powołanie, to sąd obowiązany jest pominąć te twierdzenia i wnioski dowodowe.

Sąd pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego ds. mechaniki pojazdowej z uwagi na okoliczność, że jej treść nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzała do przedłużenia postępowania.

**Sąd zważył, co następuje:**

Przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Źródłem odpowiedzialności strony pozwanej była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z właścicielem pojazdu sprawcy zdarzenia.

Podstawę prawną roszczenia strony powodowej stanowił zatem przepis art. 822 k.c. oraz art. 34 i następnych ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie ze wskazaną regulacją z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodą, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (przelew), wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły (art. 510 § 1 k.c.).

Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy).

Zasadą jest całkowita kompensata doznanego uszczerbku, wykluczająca jednak nieuzasadnione wzbogacenie poszkodowanego.

W świetle powyższego obowiązkiem pozwanego ubezpieczyciela było przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, trwałość, części składowe, wygląd estetyczny) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku.

Zgodnie zaś z art. 363 § 2 k.c. poszkodowany może wybrać, czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a zatem naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Nawet, więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.; por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144 i z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, z. 6, poz. 74; uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, LEX nr 54365; z 11 czerwca 2001 r., V CKN 226/00, OSNC 2002, z. 3, poz. 40; z 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/01, LEX nr 141410).

W konkretnym stanie faktycznym niesporne było, że za kolizję odpowiada kierujący pojazdem ubezpieczonym u strony pozwanej, również zakres czynności i materiałów koniecznych do naprawy nie był sporny.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, że żądanie zasługiwało na częściowe uwzględnienie, zaś pozwany niezasadnie odmówił wypłaty odszkodowania w całości, pomimo bezspornego zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę oraz finalnie bezspornej i niekwestionowanej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za jej naprawienie.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości szkody poniesionej w wyniku zdarzenia z dnia 4 lutego 2020 r. i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do kosztów naprawy pojazdu, w szczególności w zakresie kosztów związanych ze stawkami za roboczogodzinę za prace blacharskie i lakiernicze oraz poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Ubezpieczyciel nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady, wywodził jednak, że jego odpowiedzialność uległa wyczerpaniu, na skutek wypłaty dokonanej w postępowaniu likwidacyjnym.

Pozwany kwestionował w istocie wysokość stawek za jedną roboczogodzinę napraw blacharsko-lakierniczych w związku z naprawą pojazdu, przyjętych przez stronę powodową na podstawie kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 7 lutego 2019 r. sporządzonej przez (...) sp. z o.o. oraz użytych części.

Rozstrzygnięcie tej kwestii sprowadzało się do ustalenia odpowiedniej jakości części, których należało użyć do naprawy, wymaganego zakresu czynności naprawczych oraz stawek za robociznę, jakie obowiązywały na lokalnym rynku w dacie wystąpienia szkody.

Biegły ustalił, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki D. D. o nr rej. (...) po szkodzie z dnia 4 lutego 2020 r. przy użyciu wyłącznie oryginalnych części nowych wynosi 10.231,89 złotych brutto. Ponadto biegły wskazał, że koszt naprawy pojazdu przy użyciu dostępnych alternatywnych części jakości (...) także wynosi 10.231,89 złotych brutto. Jednocześnie podkreślił, że części jakości (...) nie są dostępne dla przedmiotowego pojazdu i naprawa taka byłaby nieskuteczna w aspekcie technicznym.

Wskazać należy, że aby móc zastosować część inną niż oryginalną, niezbędnym jest nie tylko ustalenie, że takowa faktycznie jest dostępna, ale przede wszystkim, że odpowiada ona temu konkretnemu modelowi pojazdu. Tym samym w ślad za opinią biegłego sądowego należy uznać, że naprawa przywracająca pojazd do stanu sprzed szkody winna zostać wykonana właśnie przy uwzględnieniu części oryginalnych jakości O.

Przy dokonywaniu analizy kwestii właściwego asortymentu części naprawczych dla pojazdu będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, sąd miał na uwadze fakt, że w dacie szkody pojazd był właściwie pojazdem nowym, w okresie gwarancyjnym.

Mając zatem na względzie powyższe oraz bacząc na fakt, że z opinii biegłego jednoznacznie wynikało, że naprawa samochodu jedynie przy użyciu części o jakości O doprowadzi pojazd do stanu sprzed szkody, sąd uznał, że odszkodowanie winno zostać ustalone w oparciu o przedmiotowy wariant.

Nie ma podstaw do wymagania, aby poszkodowany naprawił pojazd w serwisie wskazanym przez ubezpieczyciela, który mógłby potencjalnie uzyskać określony upust przy zakupie niezbędnych części. Tego rodzaju zabiegi ubezpieczyciela prowadzą do obniżenia wysokości należnego odszkodowania. Rzutuje to jednoznacznie również na nieuzasadnione zaniżenie stawek wynagrodzenia serwisu znacznie poniżej stawek rynkowych.

Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, wynika, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli

ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

Pozwany zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) nie wykazał, że wynikający z opinii biegłego koszt naprawy uszkodzonego samochodu przekraczałby wartość rynkową tego pojazdu, czy też prowadziłby do zwiększenia wartości auta, w związku z tym taka naprawa byłaby ekonomicznie nieuzasadniona, a odszkodowanie obejmujące koszt tej naprawy stanowiłoby źródło wzbogacenia powoda.

Sprawca szkody ma obowiązek pokrycia wszelkich uzasadnionych kosztów, jakie poszkodowany poniósł lub poniósłby, żeby przywrócić pojazd do technicznej używalności porównywalnej do tej istniejącej przed wyrządzeniem szkody.

Takie stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, z którego wynika, że świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaty kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia nie jest nieograniczone, nie powinno bowiem przekraczać kosztów niezbędnych, celowych, ekonomicznie uzasadnionych.

Przytoczone ekonomicznie uzasadnione wydatki obejmują w przypadku samochodu używanego koszty nowych i oryginalnych części, koszt wykonania naprawy zgodnie z technologią i w autoryzowanym zakładzie blacharsko-lakierniczym.

Niewątpliwie do wydatków tych należy zaliczyć koszty nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia pojazdu.

Wedle reguły wskazanej w art. 363 k.c., w razie zaistnienia wypadku poszkodowany powinien uzyskać pełną rekompensatę poniesionej szkody.

Należy zauważyć, że użycie nowych oryginalnych części do naprawy jest uzasadnione, gdyż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze szkodą z tytułu odpowiedzialności cywilnej, a więc szkodą, która powstała wbrew woli poszkodowanego.

Faktem powszechnie znanym jest, że koszty naprawy pojazdu mogą się różnić w zależności od cen materiałów i części zamiennych oraz usług obowiązujących na rynku motoryzacyjnym. Na tym tle może dochodzić do optymalizacji kosztów naprawy ustalanych metodą kosztorysową, pod warunkiem jednak, że nie odbywa się to kosztem obniżenia jakości materiałów i części zamiennych, a ponadto nie prowadzi do obejścia procedur i technologii naprawy, które gwarantują przywrócenie stanu technicznego, estetyki, bezpieczeństwa i komfortu użytkowania pojazdu do stanu sprzed wypadku.

W przeciwnym razie nie można bowiem w ogóle mówić o pełnej restytucji szkody, do której obowiązany jest sprawca szkody.

Należy zauważyć, że poszkodowany ma prawo wyboru warsztatu, w którym dokona naprawy swojego samochodu i może to być warsztat autoryzowany, w którym używane są wyłącznie części oryginalne.

Niewątpliwie w stawce za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych zawiera się również szereg czynności około naprawczych niezwiązanych ściśle ze zdarzeniem szkodzącym, w wartości tej zwykle zawarte są też koszty mycia pojazdu.

Mycie pojazdu można uznać za zasadne i uwzględnić je w kalkulacji, jednakże zastosowana w tym zakresie stawka była znacząco wygórowana, gdyż stawki za mycie pojazdu na myjniach automatycznych to wydatek zwykle kilkudziesięciu złotych, w zależności od zakresu wybranych usług.

Koszty mycia pojazdu przed i po naprawie nie powinny więc zostać całkowicie pominięte, lecz winny zawierać się w stawce za roboczogodzinę prac warsztatu naprawczego, jednakże nie w takim zakresie, w jakim wskazywała strona powodowa.



Należy bowiem przyjąć, że jest to składnik procedury skutecznej naprawy wykonywanej przez autoryzowane warsztaty, zwłaszcza przy pracach lakierniczych.

Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur, w tym właściwego przygotowania pojazdu do lakierowania oraz właściwego przygotowania pojazdu do wydania klientowi w celu sprawdzenia rękojmi prawidłowej naprawy, można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są zwykle wyższe z uwagi na fakt, że posiadają takie usługi w standardzie.

Pozwany nie wykazał, że czynności mycia auta w konkretnym przypadku naprawy uszkodzonego auta obejmującej również lakierowanie nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego wyniknęła szkoda.

Należało jednak zwrócić uwagę na fakt, że rynkowy koszt mycia pojazdu jest znacznie niższy niż ten skalkulowany przez powoda. W kalkulacji powoda koszt ten został ujęty jako koszt pracy wykwalifikowanego blacharza/lakiernika pomnożony przez czas niezbędny do umycia pojazdu. Nie jest to więc koszt rynkowy profesjonalnego mycia z zabrudzeń, które m.in. mogą uniemożliwić przeprowadzenie prawidłowych oględzin, czy naprawy.

Odnosząc się natomiast do kosztu zgłoszenia i likwidacji szkody należało mieć na względzie, że pozwany ubezpieczyciel nie przeniósł na warsztat naprawczy czynności związanych z procesem likwidacji szkody.

Koszt naprawy pojazdu wyniósł 10.231,89 zł brutto. Tytułem odszkodowania pozwany bezspornie wypłacił łącznie kwotę 7.422,85 zł brutto. Różnica w wysokości 2.809,04 zł stanowiła uzasadnioną dopłatę odszkodowania z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego auta.

Zasądzenie wyższej kwoty prowadziło by natomiast do nadmiernego rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela i utracenia bezpośredniego oraz normalnego związku przyczynowego z zaistniałą szkodą.

Odnosnie spornej kwoty dochodzonego odszkodowania za najem pojazdu zastępczego, w toku sprawy ustalono, że zachodziła konieczność wynajmu samochodu zastępczego przez okres 14 dni. Potwierdziły to zarówno załączone przez powoda dokumenty w postaci umowy najmu pojazdu zastępczego, dowody zgromadzone na etapie postępowania likwidującego szkodę, jak i opinia biegłego.

Nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie żądanie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za kolejne 5 dni wyszczególnione na fakturze oraz za cenę wyższą niż oferowana przez pozwanego. Wypada zauważyć, że faktyczny okres najmu pojazdu zastępczego (od 7 do 21 lutego) był niższy niż łączna liczba dni najmu wskazana w fakturze rozliczającej te koszty.

Poszkodowana w trakcie zgłaszania szkody została poinformowana przez pracownika pozwanego o możliwości otrzymania pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela. Została również poinformowana o stawkach najmu uznawanych przez pozwanego przy zgłoszeniu szkody z tego tytułu. Poszkodowanej proponowany był pojazd zastępczy co prawda o klasie niższej aniżeli jej uszkodzony pojazd, bowiem z segmentu B, to wskazać należy, że poszkodowana zgodziła się wynajmując od powoda samochód również zaliczany do klasy B, ale za wyższą stawkę. Pozwany uznał za uzasadnioną stawkę w wysokości 80 zł netto za jeden dzień najmu pojazdu zastępczego, w związku z tym z powyższego tytułu wypłacił kwotę 590,40 zł. W toku procesu pozwany zakwestionował stawkę przyjętą przez wynajmującego na poziomie 120 zł netto za dobę najmu.

Odnosząc się do kwestii naruszenia obowiązku minimalizacji szkody, to wskazać należy, że co do zasady poszkodowany ma prawo wyboru dowolnej wypożyczalni oferującej pojazdy zastępcze, o ile stawka najmu zastosowana przez tę wypożyczalnię mieści się w kategoriach cen rynkowych występujących na rynku lokalnym.

Poszkodowany ma jednakże także, na podstawie art. 362 k.c. oraz art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, obowiązek minimalizacji szkody rozumiany jako zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody.

Jak nadto wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012 nr 3, poz. 28, nie wszystkie koszty, a więc nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów podnosząc, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, objęte są odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione, tj. usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami i potrzebami poszkodowanego, co wyraźnie podkreślił także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018 nr 6, poz. 56.

Sąd Najwyższy w przytoczonej uchwale stwierdził, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób.

Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu, we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów, skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza odnośnie klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te w zakresie nadwyżki będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje przemawiające za uznaniem ich za "celowe i ekonomicznie uzasadnione".

W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego, czy też obowiązek wpłaty kaucji.

Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty.

Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela.

Z uwagi na ciążący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać.

Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany.

Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem, w praktyce zwykle telefonicznego, czy mailowego, nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu.

Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczoneму).

Tym samym obowiązek ten ciąży na poszkodowanym nawet, gdyby ubezpieczyciel sam nie przejawiał inicjatywy w tym zakresie. Nie ma to przy tym nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana.

Wskazać należy, że z naruszeniem obowiązku minimalizacji szkody możemy mieć do czynienia wówczas, gdy ubezpieczyciel zawiadomił poszkodowanego lub jego pełnomocnika o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za jego pośrednictwem i to jeszcze przed wynajęciem przez niego pojazdu, a więc w sytuacji, gdy poszkodowany taką informację otrzymał nie mając jeszcze zawartej umowy najmu pojazdu zastępczego.

Wówczas zachowanie poszkodowanego polegające na zaniechaniu współdziałania z pozwanym w likwidacji szkody w postaci co najmniej podjęcia próby ustalenia szczegółów i dokładnych warunków najmu samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela, uznać należy za nieprawidłowe i przyczyniające się do powstania szkody.

Dopiero ewentualnie po uzyskaniu informacji o warunkach najmu oferowanego przez pozwanego, gdyby warunki te poszkodowanemu nie odpowiadałyby, mógłby on bez narażenia się na zarzut naruszenia obowiązku minimalizacji szkody, rozpocząć poszukiwania podmiotu oferującego najem na zasadach w pełni go satysfakcjonujących.

W niniejszej sprawie bez wątpienia pozwany zakład ubezpieczeń zaproponował poszkodowanemu skorzystanie z oferty wypożyczalni współpracującej z ubezpieczycielem, informując także, że w razie wynajęcia pojazdu zastępczego we własnym zakresie, koszt wynajmu zostanie uznany do wysokości stawki obowiązującej u tego podmiotu, co miało miejsce już przy zgłaszaniu szkody w dniu 6 lutego 2020 r., a przed decyzją poszkodowanej o najmie pojazdu zastępczego, konkretne warunki rozliczenia pojazdu zastępczego zostały następnie wskazane w treści wiadomości mail.

Wypada zauważyć, że nie jest wymagane, aby ubezpieczyciel złożył poszkodowanemu ofertę najmu w rozumieniu art. 66 k.c., zawierającą wszystkie opisane w przepisie warunki.

Wystarczające jest bowiem przedstawienie tylko podstawowych zasad najmu przez ubezpieczyciela, a nawet sama propozycja takiego najmu, po której poszkodowany powinien podjąć inicjatywę zmierzającą do ustalenia interesujących go warunków najmu i w oparciu o nie podjąć decyzję, czy korzysta z propozycji ubezpieczyciela, czy poszukuje samochodu zastępczego na rynku będąc jednocześnie świadomym, że będzie zobowiązany do pokrycia kosztów wykraczających ponad te wynikające z propozycji ubezpieczyciela.

Również wskazać należy, że dane przekazane w czasie rozmowy telefonicznej, czy mailowo także nie muszą wyczerpywać przesłanek, które pozwalałyby uznać je za ofertę w rozumieniu art. 66 k.c., wystarczające jest, że stanowią one informacje pozwalające poszkodowanemu powziąć wiedzę co do tego, że istnieje możliwość wypożyczenia pojazdu u ubezpieczyciela, a także co do tego, jaka jest orientacyjna stawka najmu. Na podstawie bowiem tych informacji poszkodowany może uzyskać przekonanie, że w istocie stawka ta jest znacznie niższa od tej, którą ustalono w umowie najmu zawartej z warsztatem (tak też Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. akt VIII Ga 422/17).

Poszkodowana nie interesowała się w żadnym stopniu propozycją ubezpieczyciela dotyczącą wynajęcia pojazdu zastępczego w formie rozliczenia bezgotówkowego za wskazaną przez ubezpieczyciela kwotę, okoliczności tej powód nie wykazał, a następnie wynajęła, nie działając już pod presją czasu, czy zdenerwowania zaistniałym zdarzeniem, pojazd za kwotę znacznie wyższą, to takie zachowanie poszkodowanego ocenić należy jako przyczynienie się do zwiększenia szkody.

W tej sytuacji roszczenie powoda o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego ustalonych według stawek wynikających z umowy zawartej z poszkodowanym w zakresie przekraczającym koszty najmu pojazdu zastępczego uznane przez pozwanego, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sam najem pojazdu zastępczego pozostawał przy tym oczywiście w związku przyczynowym z uszkodzeniem pojazdu poszkodowanego, jednakże poszkodowany swoim zachowaniem, tj. zaniechaniem jakiejkolwiek inicjatywy w celu choćby sprawdzenia warunków najmu oferowanego przez ubezpieczyciela, przyczynił się do powiększenia szkody wynikającej z tego zdarzenia w zakresie dochodzonym niniejszym pozwem.

W niniejszej sprawie powinnośc wykazania, że objęte fakturą VAT z dnia 26 lutego 2020 r. koszty wynajmu pojazdu zastępczego we wskazanej kwocie były celowe i ekonomicznie uzasadnione niewątpliwie obciążała powoda, jeśli z faktów tych chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne.

W przedmiotowym stanie faktycznym, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, trudno uznać, że koszty powstałe tytułem najmu pojazdu zastępczego, objęte fakturą VAT nr (...), były w całości celowe i ekonomicznie uzasadnione, skoro poszkodowana, pomimo poinformowania przez ubezpieczyciela przy zgłoszeniu szkody, że ma prawo wynająć pojazd zastępczy oraz o współpracujących z ubezpieczycielem wypożyczalniach pojazdów i stosowanych przez nie stawkach, zdecydowała się skorzystać z usług innego podmiotu, który oferował wyższą stawkę dla samochodów segmentu (...) na poziomie dużo wyższym, od przedstawionej poszkodowanej przez pozwanego propozycji (120 zł netto względem 80 zł netto). Z dokumentów szkodowych nie wynikało przy tym, aby poszkodowana porównywała koszty obowiązujące w wypożyczalniach oferujących pojazdy, nie interesowała się tym i przystała na ofertę powoda.

Jednocześnie nie zostały wykazane żadne szczególne okoliczności, czy indywidualne potrzeby poszkodowanego, które uzasadniałyby najem pojazdu zastępczego na warunkach wskazanych przez powoda.

Powyższe implikuje jednoznaczną konstatację, że poszkodowana nie współdziałała z pozwanym, aby zminimalizować rozmiary szkody, choć do powyższe obligowała ją treść art. 354 § 2 k.c. Naruszenie tej zasady skutkuje uznaniem, że wierzyciel przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody, co uzasadnia wówczas zmniejszenie zakresu obowiązku jej naprawienia stosownie do treści art. 362 k.c., jak w przedmiotowej sprawie.

Z tej przyczyny za zasadną została uznana stawka najmu, przyjęta przez ubezpieczyciela, nie zaś stawka z faktury VAT za najem pojazdu, która to faktura, zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CNP 129/07) posiada przy tym walor dokumentu prywatnego.

Wypada zauważyć, że nie jest wystarczającym dowodem rynkowej ceny najmu pojazdu o zbliżonych do uszkodzonego parametrach występującej na danym terenie sama umowa najmu, cennik, czy wystawiona faktura, strony mogą bowiem dowolnie określić wysokość czynszu najmu, również w rozmiarze odbiegającym od cen przeciętnych, rynkowych.

W świetle powyższego to powód w myśl regulacji art. 6 k.c. powinien udowodnić, że najem pojazdu przy zastosowaniu stawek za dobę w wysokości 120 złotych netto był w tym konkretnym przypadku celowy i ekonomicznie uzasadniony oraz że są to stawki występujące powszechnie na rynku lokalnym, albowiem to on wywodził z tej okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne, zaś pozwany stawki w tej wysokości kwestionował, weryfikując je do kwoty 80 złotych netto.

W związku z powyższym sąd przyjął za zasadny najem pojazdu zastępczego na okres 14 dni po stawce 80 zł netto za dobę, co stanowi kwotę 1.120,00 zł netto, zaś po doliczeniu podatku VAT (23%) stanowi kwotę 1.377,60 zł.

Pozwany wypłacił już odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego w wysokości 590,40 zł, zatem uwzględnieniu z tego tytułu mogła podlegać kwota 787,20 zł [1.377,60 zł – 590,40 zł].

W konsekwencji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w łącznej wysokości 3.596,24 zł [2.809,04 zł + 787,20 zł].

Powództwo w pozostałym zakresie jako nieudowodnione i nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu zasądanego świadczenia pieniężnego sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika

świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Z treści przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) wynika, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Tym samym sąd uznał za zasadne żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd orzekł jak w punkcie 1. i 2. wyroku.

O kosztach procesu sąd postanowił na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami tych kosztów.

Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 2.435,20 zł [1.800 zł wynagrodzenie fachowego pełnomocnika + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa + 400 zł opłata sądowa od pozwu + 218,20 zł wydatki sądowe związane ze sporządzoną opinią biegłego], zaś pozwany poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 3.535,19 zł [1.800 zł wynagrodzenie fachowego pełnomocnika + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa + 1.718,19 zł wydatki sądowe związane ze sporządzoną opinią biegłego], co stanowi w sumie kwotę 5.970,39 zł.

Roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione w ok. 54%, zatem koszty procesu powinny obciążać pozwanego w 54% [3.224,01 zł], a powoda w 46% [2.746,38 zł]. W konsekwencji pozwanemu przysługiwał od powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 311,18 zł, o czym w oparciu o przywołane przepisy sąd postanowił w punkcie 3. wyroku.

Zgodnie z art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi, stosując odpowiednio przepisy art. 80-82 tej ustawy.

Uiszczona przez powoda zaliczka w kwocie 300 zł zaksięgowana pod pozycją 500069054065 nie została wykorzystana w całości, pozostała kwota 81,80 zł. Z kolei z uiszczonej przez pozwanego zaliczki w kwocie 300 zł zaksięgowanej pod pozycją 500068891052 pozostała kwota 81,81 zł.

W oparciu o przywołane przepisy kwoty te podlegały zwrotowi odpowiednio na rzecz powoda i pozwanego tytułem zwrotu nadpłaconej części zaliczki, o czym sąd postanowił w punkcie 4. wyroku.